



PROGRAMY KSZTAŁCENIA PERSONELU DLA LEŚNICTWA POLSKIEGO W WIELKIM KSIĘSTWIE POZNAŃSKIM

Władysław Chałupka

Kórnik

WSTĘP

Kształcenie polskich adeptów leśnictwa rozpoczęło się w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 40. XIX wieku. Pojawili się wówczas w Księstwie pierwsi Polacy z wyższym wykształceniem leśnym (CHAŁUPKA, MODRZYŃSKI 2012). Zatrudniani przez polskich ziemian przystępowali oni z kolei do kształcenia młodych kandydatów do zawodu w formie praktycznego przyuczania. W ten sposób w relacji mistrz–uczeń przygotowywano przede wszystkim personel najniższego szczebla, czyli tzw. borowych.

Pionierem tego sposobu kształcenia był spolonizowany Szwajcar Edward Ronke, absolwent Instytutu Leśnego w Petersburgu, w latach 1820–1831 nadleśniczy carski w Białowieży i uczestnik powstania listopadowego, który w 1840 roku podjął pracę w lasach należących do Seweryna Mielżyńskiego, właściciela Miłosławia (CHAŁUPKA 2008). O działalności edukacyjnej Ronkego tak pisał ROMAN GRUS:

On to starał się, by młodzież polską naukowo przysposobioną, zachęcić do poświęcenia się zawodowi leśnemu; podejmując pracę urządzania jakiego lasu, kładł za warunek, aby mu dano do pomocy dostatecznie wykształconego młodzieńca, którego z nauką leśnictwa i miernictwa obznajmiał i albo zachęcał do dalszych studiów na

akademii leśniczej, albo wskazywał mu w bieżącej literaturze potrzebne wiadomości, by z biegiem nauki postępować (GRUS 1909, s. 18).

Z czasem przygotowanie kadry pracowników do pracy w lasach polskich majątków ziemskich stało się jednym z podstawowych tematów podejmowanych przez powstały w 1866 roku Wydział Leśny Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w Wielkim Księstwie Poznańskim (CTG), zrzeszający polskich leśników, głównie nadleśniczych oraz właścicieli lasów¹.

STARANIA WYDZIAŁU LEŚNEGO CTG

Już nieco ponad rok po powstaniu Wydziału Leśnego, na zebraniu w dniu 24 lutego 1868 roku, Józef Rivoli postulował, aby wydział:

w interesie młodzieńców, poświęcających się zawodowi leśnemu i samychże właścicieli lasów obmyślił tymczasowo pewną i jednolitą normę, według której popisy elewów leśnych odbywać się winny, i według której wystawićby im można świadectwa (GÓRECKI 1868, s. 96).

Wnioskodawca został zobowiązany przez Wydział Leśny do opracowania stosownego projektu w sprawie programu kształcenia elewów leśnych różnych kategorii oraz jednolitego wzoru świadectw wystawianych po ukończeniu nauki (GÓRECKI 1868).

Na kolejnym posiedzeniu Wydziału Leśnego w dniu 27 czerwca 1868 roku, Józef Łukomski, nadleśniczy w dobrach Swinarskich w Kruszewie, przedstawił własne doświadczenia z zakresu przygotowania i kształcenia kandydatów do pracy w lesie. Uważał on, że:

W obecnych czasach powinien każdy borowy czy gajowy umieć czytać, pisać i rachować tyle, ile dzisiejsze szkoły elementarne dać mogą, a z wiadomości leśnych znać dokładnie: (1) jak się każdy rodzaj drzew sadi i sieje, kiedy nasienie dojrzewa, jak szkółkę założyć i obsiać i jak wysadki z tejże wyjmować; (2) kiedy zagajenia i młodsze drzewostany trzebić i ile za każdym razem podstoju wycinać potrzeba, aby utrzymać prawidłowe zwarcie drzew; (3) znać prawo dotyczące się defraudacyi leśnych tak, aby każdą podaną defraudacyą przed sądem uzasadnić; (4) znać się na zwykłym cięciu, wyrabianiu i pomiarach drzewa i umieć wszelkich robotników leśnych dozorować (ŁUKOMSKI 1868, s. 246).

1 Temat kształcenia leśników w Wielkim Księstwie Poznańskim został zasygnalizowany już wcześniej w szerszym opracowaniu dotyczącym historii Oddziału Wielkopolskiego Polskiego Towarzystwa Leśnego w latach 1866–1939 (CHAŁUPKA 2017), a ten artykuł uzupełnia i poszerza informacje w tym zakresie.

W lasach kruszewskich uczniowie nabywali konieczne umiejętności i wiedzę pod okiem doświadczonych borowych w różnych rewirach, składając nadleśniczemu cotygodniowy raport piśmienny z wykonanych zadań. Borowy, u którego mieszkał uczeń w trakcie nauki, miał obowiązek żywienia go, za co dodawano mu 5 mórg roli. W wieku 20 lat uczeń powinien dobrowolnie odbyć służbę wojskową, zobowiązując się do powrotu, i podjąć wskazane zajęcie. Objęcie posady borowego uzależnione było przez Łukomskiego od istniejącego wakatu, wykazanych zdolności oraz prowadzenia się w czasie nauki i odbywania służby wojskowej (ŁUKOMSKI 1868).

KSZTAŁCENIE LEŚNIKÓW SPRAWĄ CTG

Łukomski postulował też przedstawienie sprawy kształcenia leśników na forum Zarządu CTG, co uczynił Rivoli w dniu 15 października 1868 roku. W swej wypowiedzi wnioskował, aby zarząd, który zajmuje się kształceniem elewów dla rolnictwa we wzorowych majątkach

nie spuszczał z oka leśnictwa krajowego i zajął się kształceniem dobrych borowych, mających chęć poświęcić się temu zawodowi, po wzorowo urządzonych gospodarstwach leśnych, pod dozorem biegłych i wykształconych leśniczych (ANONIM 1868a, s. 356).

Rivoli podkreślał także dwa ważne aspekty tematu:

1. ażeby Zarząd Centralny porozumiał się w tej kwestyi ostatecznie z PP. właścicielami lasów celem umieszczenia tamże uczeni na borowych przysposobić się mających; 2. ażeby po odbytych kursie, resp. po ukończeniu praktyki tychże nie wypuszczał Zarząd uczniów takich z pod opieki swojej, ale owszem starał się usilnie o pomieszczenie takowych na odpowiednich posadach (GÓRECKI 1869, s. 39).

Od zgłoszenia powyższej propozycji przez Rivolego sprawa kształcenia elewów leśnych znalazła się więc w gestii Zarządu CTG, który decyzją podjętą na zebraniu w dniu 19 listopada 1868 roku powierzył S. Chłapowskiemu pilotowanie tej sprawy i przedstawienie wniosku Rivolego na najbliższym walnym zebraniu CTG (ANONIM 1868b). Stało się to w dniach 16 i 17 grudnia 1868 roku, kiedy po omówieniu „kwestyi kształcenia dobrych borowych” (RACZYŃSKI, ŁUKOMSKI 1869, s. 15) walne zebranie CTG zaakceptowało również pewne fundusze na ten cel zaproponowane przez Chłapowskiego (RACZYŃSKI, ŁUKOMSKI 1869).

W dniu 15 stycznia 1869 roku, na pierwszym posiedzeniu po walnym zebraniu, Zarząd CTG zaproponował opłacanie nauki czterem elewom leśnym i wyznaczył cztery majątkości, w których prowadzono wzorcową gospodarkę leśną, gdzie uczniowie mogliby nabywać stosowną wiedzę i umiejętności. Za takie obiekty uznano lasy kórnickie hr. Jana Działyńskiego, miłosławskie hr. Seweryna Mielżyńskiego, lasy w dobrach hr. Kwileckiego oraz w dobrach Karśnickiego

(prawdopodobnie chodziło o lasy należące do Ludwika Karśnickiego z Mchów koło Książa – przyp. W. Chałupka) (ANONIM 1869a).

Na kolejnym posiedzeniu Zarządu CTG (16 września 1869 roku) zatwierdzono umieszczenie na praktykach tylko dwóch kandydatów leśnych (ANONIM 1869b). Dwa miesiące później (19 listopada 1869 roku), z uwagi na dwa wakaty w grupie elewów rolniczych, zarząd CTG przyznał jednak kolejne dwa miejsca dla elewów leśnych, polecając dać stosowne ogłoszenia do „Dziennika Poznańskiego” i „Ziemianina” (ANONIM 1869c).

PROGRAMY KSZTAŁCENIA ELEWÓW LEŚNYCH OPRACOWANE PRZEZ JÓZEFA RIVOLEGO

Wypełniając przyjęte na siebie zobowiązanie z 24 lutego 1868 roku, na posiedzeniu Wydziału Leśnego w dniu 7 lutego 1870 roku przedstawił Rivoli rozprawę pt. *O kształceniu i egzaminowaniu elewów leśnych*. W swym wystąpieniu dobitnie uzależniał powodzenie opracowanego przez siebie projektu od ścisłej współpracy między leśnikami – członkami Wydziału Leśnego a właścicielami lasów:

Wszystkie projekta, mające na celu kształcenie elewów leśnych na zdolnych leśników, i wszystkie uchwały Wydziału naszego, powzięte w tym przedmiocie, tylko wtenczas będą miały te praktyczną doniosłość, tylko wtenczas wydadzą spodziewane owoce, jeżeli z jednej strony ściśle przestrzegane będą przez członków Wydziału naszego, zajmujących się kształceniem młodzieży leśniczej, z drugiej zaś strony jeżeli będą należycie uwzględniane przez właścicieli lasów troskliwych o to, aby ogromnej części majątku swego nie zdać na łaskę lub niełaskę ludzi niedoświadczonych lub nieudolnych. Solidarność interesów naszych jest tutaj właśnie bardzo wyraźną i bardzo naturalną i stać się może dla obojdwóch stron nader użyteczną, nam bowiem leśnikom zależy na tem, ażeby za pomocą trafnej metody kształcenia wyrobić ludzi światłych i użytecznych krajowi, którzyby pospół z nami pracowali z zamiłowaniem nad rozwojem leśnictwa polskiego, zbierając doświadczenia miejscowe i robiąc umiejętne zastosowanie nauki zagranicznej, ludzi, którzyby zawód nasz, dotąd jeszcze w kraju naszym upośledzony, pracą swą i inteligencją swoją podnieśli, uzacnili i wyjednali mu to poszanowanie, które mu się słusznie należy, a którego u wszystkich ucywilizowanych narodów od dawna używa. Właścicielom zaś lasów na tem zależeć powinno, ażeby urzędy leśne powierzać tylko ludziom takim, którzy dają dostateczne rękojmie, że z zadania swego wywiążą się należycie; że działając z rozmysłem i świadomością celu, nie nadwerężą powierzonego im majątku; że nie popełnią błędów jawnych lub skrytych, które w przyszłości uczuć się dadzą, lecz że, gospodarząc umiejętnie i przezornie, wydobędą najwyższy możliwie dochód z lasu, nie nadwerężąc jego zasobności, i że z czasem doprowadzą las do normalnego stanu. Nie wątpię i nie wątpię ani chwili, że Wydział nasz, najlepszymi chęciami ożywiony, nie zaprze się programu powyżej sformułowanego.

Od nas jednakże samych ściśle przeprowadzenie projektu jeszcze nie zależy; nie poparci żadną powagą urzędową, nie mamy innego ku temu środka skutecznego, jak tylko porozumienie się i współdziałanie z obywatelami i właścicielami lasu w jednym kierunku,

od nich zaś głównie i ostatecznie zależeć będzie, czy projekt ten wnijdzie w życie i czy wyda te owoce, które wydać może, a nie pozostanie martwym projektem na papierze. Ufając przezorności i rozważce naszych obywateli, spodziewamy się, iż oni w usiłowaniach naszych wszelkimi siłami popierać nas będą i, jeżeli nie zaraz, to z czasem przecież nauczą się odróżniać świadectwa od świadectw, a pouczeni doświadczeniem, takich tylko przyjmować będą urzędników, którzy nie będą się wahać zdać egzaminu skrupulatnego przed Komisją, przez nas do tego wysadzoną (NOWICKI 1870, s. 116).

Pełny tekst projektu Rivolego został następnie opublikowany. We wstępie autor pokreślił, że w swym projekcie nie wzorował się na organizacji służbowej lasów rządowych, ponieważ pod niejednym względem nie byłaby ona odpowiednia dla polskich lasów prywatnych. Pisał: „staralem się czerpać z własnego doświadczenia i zużytkować spostrzeżenia i uwagi, które w ciągu ostatnich lat w różnych czasach i okolicznościach mi się nasunęły” (RIVOLI 1970a, s. 150). Rivoli zdawał sobie sprawę ze swego subiektywnego podejścia do zagadnienia, uważał jednak, że uwolnienie się od obowiązujących wzorców i formułek oraz poddanie jego projektu wszechstronnej dyskusji sprawi, że „zdołamy wymyślić normę oryginalną, odpowiednią naszym stosunkom i praktycznie do nich zastosować się dającą” (RIVOLI 1870a, s. 150).

W zależności od areálu lasów danej majątności ziemskiej zaprojektował Rivoli różne kategorie potrzebnych urzędników leśnych. I tak do prowadzenia lasów w jednolitych kompleksach o powierzchni około 20 000 mórg (tj. około 5000 ha) oraz lasów rozproszonych o powierzchni powyżej 12 000 mórg (około 3000 ha) uważał za konieczne zatrudnienie trzech kategorii urzędników leśnych: nadleśniczego, leśniczego i borowych.

W lasach o średniej wielkości kompleksów leśnych rzędu 10 000 mórg areálu (około 2500 ha) lub lasach rozproszonych o powierzchni około 5000 mórg (około 1250 ha) w obsadzie personalnej można pominąć leśniczego, bowiem nadleśniczy, współpracując z dobrze wykształconymi borowymi, będzie mógł skutecznie zarządzać gospodarstwem leśnym.

W lasach o niewielkich powierzchniach „utrzymanie fachowo wykształconego nadleśniczego zbytecznie obciążałoby dziedzica” (RIVOLI 1870a: 150). W takiej sytuacji można powierzyć samodzielny zarząd lasów leśniczemu, któremu „stały plan gospodarczy, przez rzeczywistego nadleśniczego ułożony, do przeprowadzenia się zaleci, i jeżeli czynności jego przez kompetentnego znawcę zrewidowane od czasu do czasu zostaną” (RIVOLI 1970a, s. 150). Stosownie więc do powyższych zasad opracował RIVOLI (1870a) zakresy obowiązków dla trzech wyróżnionych stanowisk, charakteryzując je następująco:

Nadleśniczy jest organem głównie-kierującym całą administracją leśną; od niego wychodzą wszystkie ważniejsze dyspozycje dla urzędników podwładnych; jego zadaniem jest: urządzenie lasu, pomiary, regulowanie granic, prowadzenie interesów wewnętrznych i zewnętrznych lasu, jak n.p. sprzedaż materiałów, rachunkowości, spraw sądowych i t.d., dalej obmyślanie prac i czynności powierzyć się mających urzędnikom podwładnym do wykonania, tudzież doglądanie, czy i jak dyspozycje

przez niego wydane wypełniane bywają. Ponieważ więc nadleśniczy w tak obszernej administracji zwykle czas ma zajęty mnóstwem robót piśmiennych i rachunkowych, przeto nie może być jego zadaniem (jak się to wyżej powiedziało), kierować wszystkim szczegółowo, lecz ograniczyć się on zmuszony na sporadycznym doglądaniu prac leśnych i przestrzeganiu tego, aby organy podrzędne pełniły należycie swoje funkcje.

Podleśniczego czyli, jak go tu nazywać będziemy, leśniczego zadaniem jest: szczegółowe zarządzanie i dozorowanie prac tych; każdą ważniejszą pracę powinien on w bieg wprowadzić i dokładnie objaśnić borowych, jak sobie nadal przy niej postępować mają. Jego także obowiązkiem jest przemierzać budulec, odbierać sążnie ubite i inne roboty wykonane na akord. Obznajomiony dokładnie z planami i intencjami nadleśniczego, czuwa on nad tem, aby dyspozycje przez ostatniego wydane borowym, przez nich należycie wypełniane bywały, a przekonawszy się o stanie robót na powierzonych dozorowi swojemu rewirach, raportuje o nich co drugi lub trzeci dzień nadleśniczemu. Słowem więc, leśniczy jest wyręczycielem nadleśniczego i zastępuje go wszędzie tam, gdzie ostatni z powodów ważniejszych prac sam nie dosyć często może być na miejscu.

Borowy jest przede wszystkim strażnikiem lasu a obok tego wykonawcą szczegółowych dyspozycji nadleśniczego przy robotach leśnych, jako to przy uprawach, wyrębach, trzebieżach, naprawie dróg, zbieraniu owadów i t.p. Głównem więc zadaniem borowego jest strzeżenie lasu a w czasie prac leśnych pilnowanie robotników; z tego też powodu borowy powinien być człowiekiem rzeźwym, zahartowanym a obok tego znać powinien jak najdokładniej wszystkie manipulacje, używane przy pracach leśnych (RIVOLI 1870a, s. 150).

Najważniejszym elementem projektu Rivolego było jednak szczegółowe określenie zakresu wykształcenia i wiedzy nabytej w trakcie nauki wobec osób pretendujących do objęcia wyżej wyróżnionych trzech stanowisk oraz wymagań stawianych kandydatom przy egzaminach końcowych:

I. Uczeń borowy najodpowiedniej mieszkać będzie u borowego lub leśniczego. Przy każdej z robót leśnych pracować powinien po kilka dni jako zwyczajny robotnik, aby się dokładnie zapoznać z wszystkimi manipulacjami; później używać go można obok borowego jako drugiego dozorcę przy uprawach leśnych, przy zakładaniu szkółek, naprawie dróg, zbieraniu nasion, szukaniu i tępieniu szkodliwych owadów leśnych, przy pracach kularskich i pilarskich w wyrębie, przy paleniu węgla i t.p. Towarzyszyć on powinien borowemu w nocnych mianowicie wycieczkach, oswoić się z lasem, i nabrać nieco – że się tak wyrażę – owego instynktu leśnego i myśliwskiego. Dla indywiduów pojętnych i ochoczych wystarczy, zdaniem mojem, kurs jednoroczny.

Jest jeszcze inna droga do fachowego kształcenia borowych, pod niejednym może względem mniej dokładna i dostateczna od poprzedniej, jednakże znacznie szybciej wiodąca do celu, co w naszych stosunkach, w których brak dobrych borowych coraz więcej uczuwać się daje, jest okolicznością wielkiej wagi. Mam tu na myśli szkołkę dla borowych, którą Sekcja Południowa Wydziału naszego u jednego z członków swoich,

nadleśniczego Mieloszyka (chodzi o Filipa Skoraczewskiego, który przez jakiś czas używał tego nazwiska po powrocie z emigracji po powstaniu styczniowym – przyp. W. Chałupka) w Miłosławiu, otworzyć zamierza z najbliższą wiosną. Będzie to kurs kilkutygodniowy teoretyczno-praktyczny, w którym udział brać mogą nawet i borowi w obowiązkach już będący, jeżeli tylko uzyskają od dziedziców swoich na czas ten uwolnienie, o czym wątpić nie można.

Popis uczni-borowych odbywać się może przed miejscowym nadleśniczym, który zaprasza sobie do pomocy sąsiedniego kolegę i z nim na przemian egzaminuje. Od ucznia egzaminowanego wymagać należy:

- 1 – Czytelności pisma,
- 2 – Znajomości dodawania i odciągania,
- 3 – Następnie uczeń pracować powinien pod okiem egzaminatorów rozmaitemi narzędziami leśnymi i objaśniać zarazem, do czego każde z nich służy i jak go używać należy. Najważniejszym jest tutaj wymiarkować, czy uczeń umie się obchodzić z narzędziami kultywatorskimi i czy zna dokładnie używane w lasach naszych sposoby uprawy, zakładania i pielęgnowania szkółek,
- 4 – Uczniowi przedkładają się pożyteczne i szkodliwe owady leśne, które powinien odróżnić i opisać po krótko sposób ich życia, tudzież i metodę tępienia ostatnich. Prócz tego wymienić powinien pożyteczne ptaki i zwierzęta ssące,
- 5 – Uczniowi przedkładają się rozmaite nasiona drzew leśnych, które oznaczyć powinien, wymieniając zarazem czas, w którym każde z nich dojrzewa i sposób, w jaki się zbiera i przechowuje,
- 6 – Uczniowi wyznaczyć trzeba kawałek zagajenia lub drągownicy, którą pod okiem egzaminatorów do trzebieży wycechować powinien,
- 7 – Uczeń okazać powinien, że ważniejsze prawa policyjno-leśne, tyjące się defraudacji leśnych, fantowania i używania broni, nie są mu obce,
- 8 – Nareszcie uczeń okazać powinien, iż umie się obchodzić ze strzelbą i wyżłem (RIVOLI 1870a, s. 151).

II. Od elewa leśnego czyli aspiranta na posadę leśniczego wymaga się znacznie więcej, odmiennym więc także powinien być sposób kształcenia go. Mieszkać może, gdzie chce, lecz naukę pobierać powinien wprost od nadleśniczego. Znać on powinien tożsamo, co uczeń borowy, w pierwszym więc roku mieć takżsam udział we wszystkich pracach leśnych, w drugim jednakże roku głównie obznajmiać się powinien z teorią leśnictwa, początkami miernictwa i registraturą.

Po ukończeniu 2 lat nauki wymagać od niego można przy egzaminie:

- 1) ortograficznej pisowni w języku polskim i niemieckim;
- 2) z algebry: znajomości 4 działań, wyciągania pierwiastków, tudzież i regułę trzech;
- 3) z geometrii: planimetrią aż do podobieństwa trójkątów włącznie, znajomość wytykania linii i mierzenia prostych figur;
- 4) z botaniki: historią naturalną drzew i krzewów leśnych, oraz i chwastów szkodliwych;
- 5) z zoologii: historią naturalną najważniejszych szkodliwych i pożytecznych leśnictwu owadów, ptaków i zwierząt ssących;
- 6) z leśnictwa: naukę hodowania, naukę ochrony i naukę użytkowania lasów w całej rozciągłości; z nauki zaś urządzania i szacowania lasów ogólne zarysy.

7) Prócz tego okazać powinien elew, że posiada dokładną znajomość registratury leśnej.

Chciałbym więc, aby horyzont wiadomości aspiranta leśniczego stał nieco wyżej, niż rządowego „Förstera”. Wydać się to może niejednemu zbyt przesadzonym wymaganiem, lecz przypominam tutaj, że nasz leśniczy całkiem inaczej ma funkcjonować, jak rządowy „Förster”, że ma on być zastępcą nadleśniczego a w mniejszych lasach prywatnym urzędnikiem prawie samodzielnym.

Najdogodniejsze urządzenie egzaminów dla tej kategorii elewów leśnych przedstawia mi się, jak następuje: kilka tygodni przed egzaminem ustnym odbywa elew egzaminatoryum piśmienne pod okiem swego pryncypała. Nadleśniczy zadaje mu w każdym przedmiocie pod numerem 2, 3, 4 i 5 najmniej po 3 pytania, na które elew odpowiada piśmiennie; z przedmiotów pod numerem 6 najmniej 12 do 15 pytań zadawać się powinno. Jeżeli egzamin piśmienny odbył się dla elewa pomyślnie, zabiera go pryncypał z sobą na posiedzenie Wydziału Leśnego do Poznania, Wydział zaś wysadza z łona swego dwóch egzaminatorów, którzy wypracowania piśmienne przeglądają i oceniają, następnie egzaminują elewa ustnie, poczem uchwalają wspólnie z jego pryncypałem, jakie predykaty w każdym przedmiocie udzielić uczniowi (RIVOLI 1870 b, s. 156–157).

III. Kandydat nadleśniczy poddać się winien egzaminowi pod num. II opisanemu, uzyskać świadectwo elewa leśniczego, następnie przyjąć obowiązek bądźto jako podleśniczy, bądźteż jako sekretarz lub asystent nadleśniczego i pełnić ten obowiązek najmniej rok. Przez czas ten, jeśli posiada lepsze wiadomości szkolne i ma zamiar złożyć egzamin na nadleśniczego, sposobić się może do tego egzaminu, kształcąc się dalej w naukach przyrodniczych, matematycznych, oraz i w tych gałęziach nauki leśnictwa, w których przy egzaminie pod num. II szczegółowych wiadomości się nie wymagało. Zupełnie nam tu obojętnem być może, gdzie i w jaki sposób kandydat wiadomości te uskarbi sobie, czyto w akademii czy też w innym jakim zakładzie lub nawet w drodze autodydaktycznej. Nie wymagamy koniecznie, ażeby kandydat studia swoje odbywał na akademii, wiemy bowiem najlepiej, że świadectwo akademickie – poświadczające tylko tak zwaną pilność czyli uczęszczanie na te lub owe kollegia, jakie wystawia się na akademiach słuchaczom (extraneuszom), a nie poświadczające postępów w naukach czyli rezultatów z egzaminów w tychże złożonych – żadnej jeszcze nie daje rękojmi, czy akademik rzeczywiście czegoś się nauczył lub nie. Od kandydatów więc tych, którzy w akademii leśnej egzaminu nie zdali we wszystkich naukach tamże wykładanych a mimo to ubiegają się o posady nadleśniczych, wymagać powinni właściciele lasów w swoim własnym interesie, aby kandydaci owi w kraju poddali się egzaminowi przed komisją do tego z łona Wydziału wysadzoną, któraby oceniła i zaświadczyła im, iż do objęcia i pełnienia urzędu nadleśniczego posiadają potrzebne wiadomości i uzdolnienie.² Bardzo dogodną i pożyteczną dla młodzieńców tych, którzy egzamin

2 Spełniając wymóg egzaminacyjny, wielu kandydatów na nadleśniczych w Wielkim Księstwie Poznańskim uzupełniało swą wiedzę ogólną i fachową w akademiach leśnych. Świadczy o tym m.in. spis Polaków, absolwentów Akademii Leśnej w Tharandcie, z których wielu studiowało bardzo krótko (jeden lub dwa semestry). Byli to wspomniani przez

pod num. II złożyli i dalej kształcić się pragną, lecz nie posiadają środków potrzebnych do zwiedzenia akademii, urządzić kursa naukowe w miesiącach lipcu i sierpniu, w którychby mieli sposobność usłyszeć nauki matematyczne, fizyczne i leśnicze przystępnie i treściwie wyłożone i przysposabiające ich do złożenia ostatniego egzaminu. Szczegółowy projekt tego pozwolę sobie później przedłożyć.

Ze względu na to, że w kraju naszym niedostateczną jeszcze mamy ilość leśników, którzy rzeczywiście posiadają kwalifikacje nadleśniczych, a przecież potrzeba ich okazać się może w niedalekiej przyszłości większą aniżeli jest obecnie, sądziłbym przeto, iż właściwem i pożytecznemby było młodemu leśnikom, którzy bądźto jeszcze w nauce pozostają, bądź też niedawno temu urzędy objęli, ułatwić na początku, o ile się da, złożenie tegoż ostatniego egzaminu; że należałoby więc cokolwiek niższe stawiać do nich wymagania, niż te, które na akademiach leśnych stawiane bywają.

Najniższą jednakże miarę wiadomości, której wymagaćby należało przy egzaminie tym, określiłbym w następującem:

1. z umiejętności matematycznych:
 - a) z arytmetyki: naukę o czterech działaniach, potęgach, pierwiastkach, logarytmach, równaniach 1go i 2go stopnia; z algebraicznej analysis tylko naukę o progressach;
 - b) z geometrii – planimetrią, stereometrią i trygonometrią płaską;
 - c) z geodezji: znajomość stolika, busoli i którego z instrumentów niwelacyjnych; znajomość najużywanych sposobów niwelacyjnych i mierzenia figur prostoliniowych płaskich;
2. z umiejętności fizycznych: mechanikę i naukę o cieple w głównych zarysach, z ostatniej meteorologia dosyć szczegółowo;
3. z chemii: naukę o najważniejszych dla leśnika i rolnika pierwiastkach chemicznych i ich połączeniach;
4. z mineralogii i geognozyi: znajomość najpospolitszych u nas minerałów, tudzież i naukę o geologicznych formacjach w ogólnych zarysach, szczegółowo zaś o formacji napływowej;
5. z botaniki: anatomią i fizjologią roślin w głównych zarysach; morfologią roślin dosyć szczegółowo; system Linneusza;
6. z zoologii: historią naturalną owadów leśnych, tudzież ich systematykę dość szczegółowo;
7. z leśnictwa:
 - a) naukę urządzania lasów;
 - b) naukę szacowania lasów szczegółowo;
 - c) literaturę i historią leśnictwa w ogólnych zarysach.
8. Prócz tego okazać powinien kandydat, że pod kierunkiem doświadczonego nadleśniczego nabył potrzebnych wiadomości praktycznych do zarządzania lasów, do prowadzenia interesów i spraw sądowych.

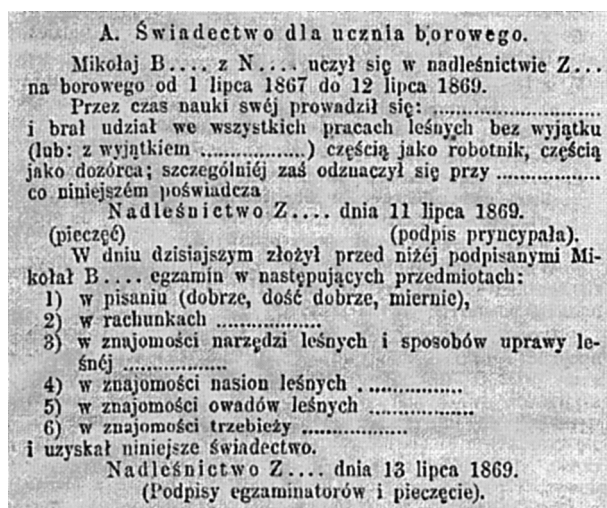
Rivolego „ekstraneusze” (eksterniści), którzy uczęszczali na wykłady z wybranych przedmiotów i nie zdawali egzaminów, a na otrzymanych świadectwach odejścia znajdowały się tylko oceny ich pilności w uczęszczaniu na zajęcia (LOCHMANN, LOCHMANN 2011).

W nauce hodowania, ochrony i użytkowania lasów odbył się egzamin szczegółowy pod num. II, tu więc byłoby zbytecznem powtarzać go raz jeszcze (RIVOLI 1870b, s. 157).

W zakończeniu części III projektu, dotyczącej kandydatów na nadleśniczych, zaproponował autor także tryb ich egzaminowania. Raz na kilka lat Wydział Leśny wyłaniałby ze swego grona trzyosobowe grono egzaminatorów. Jeden z nich prowadziłby egzamin w zakresie matematyki, fizyki i chemii, drugi – w zakresie mineralogii, geologii (zwanej wówczas geognozją), botaniki i zoologii, a trzeci – w zakresie nauk leśnych. Kandydat chcący przystąpić do egzaminu powinien złożyć pisemne podanie do prezesa Wydziału Leśnego, załączając do niego świadectwo z egzaminu na leśniczego oraz opinię nadleśniczego, u którego pracował na stanowisku asystenta lub leśniczego. Prezes uzgadniał z poszczególnymi egzaminatorami dogodny dla nich termin i wyznaczał kandydatowi termin, w którym ten udaje się indywidualnie na egzamin z odnośnej grupy przedmiotów. Podczas najbliższego walnego zebrania prezes Wydziału Leśnego spotyka się z egzaminatorami i omawia z nimi wyniki egzaminów. Po dyskusji zebrani podejmują wspólną decyzję o wystawieniu kandydatowi właściwych ocen i wydaniu świadectwa.

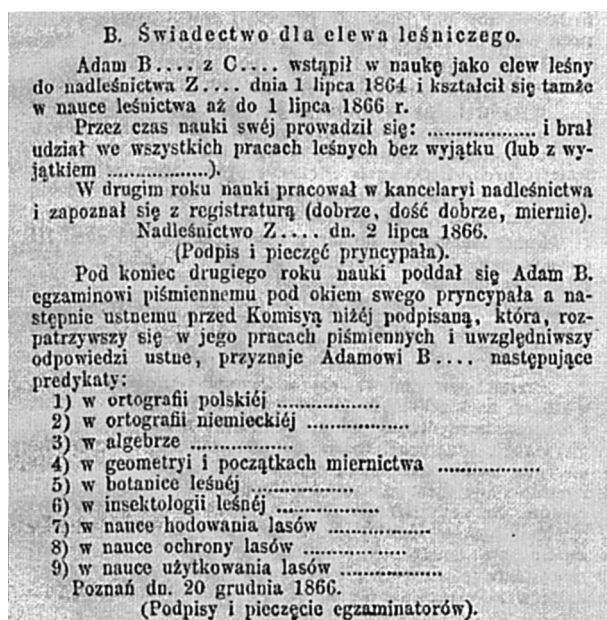
Rivoli widział zalety swego projektu przede wszystkim w tym, że „formuluje on i rozgranicza ściśle rzeczy, których dotychczas albo wcale nie uwzględniano, albo też nie rozdzielano należycie” (RIVOLI 1870b, s. 158). Równocześnie zdawał sobie sprawę z pewnych jego niedogodności i niedokładności, ale wyrażał nadzieję, że jeśli nawet nie zostanie zaakceptowany, to stanie się podstawą do poważnej i rzetelnej dyskusji. Wywiązując się z nałożonego nań przez Wydział Leśny obowiązku, Rivoli przygotował także wzory świadectw egzaminacyjnych dla kandydatów na poszczególne stanowiska (ryc. 1–3) (RIVOLI 1870b).

Opublikowanie projektu wywołało głos dyskusyjny, nadesłany do redakcji „Ziemiańska” przez czytelnika, który podpisał się jako „jeden z posieczicieli średniej wielkości lasu”. Wyrażając uznanie za uporządkowanie hierarchii w zarządzaniu lasami, czytelnik ów proponował, by w przypadku niewielkich obszarowo lasów powierzchniowo rozproszonych, leśniczy za dodatkową zapłatą zajmował się także bartnictwem, prowadzeniem chmielników i plantacji wierzby koszykarskiej oraz hodowlą i ochroną zwierzyny leśnej przed wałęsającymi się psami (ANONIM 1870). Odpowiadając, Rivoli zgodził się na poszerzenie zajęć leśnika w opisanych przez owego „posiecziciela” okolicznościach, natomiast odrzucił możliwość włączenia tych zagadnień do programu fachowego kształcenia leśników z uwagi na intensywny charakter nauki. Nie wykluczał natomiast dalszego poszerzenia wiedzy w innych zakresach przez już pracujących leśników za zgodą ich „pryncypałów”. Wyjaśnił także, że temat uprawy wierzby koszykarskiej, choć niewspomniany w projekcie, został przez niego włączony do działu hodowli lasu. Za słuszny uznał także Rivoli postulat „posiecziciela” o zaznajomieniu borowych z podstawami gospodarki łowieckiej i wprowadził stosowną korektę do swego projektu (RIVOLI 1870c). W 1871 roku Rivoli poparł także pomysł Filipa Skoraczewskiego o urządzaniu corocznych kursów dokształcających dla borowych już pracujących w lasach, co również oznaczało poszerzenie zakresu jego projektu z 1869 roku (ŁUKOMSKI 1871a).



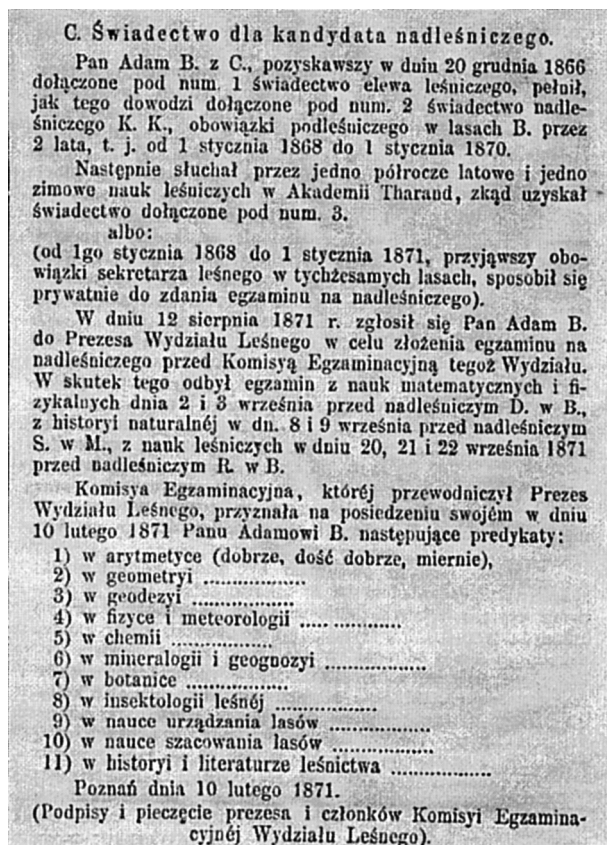
Ryc. 1. Wzór świadectwa dla kandydata na borowego (RIVOLI 1870b)

Fig. 1. An example of certificate for gamekeeper (RIVOLI 1870b)



Ryc. 2. Wzór świadectwa dla kandydata na leśniczego (RIVOLI 1870b)

Fig. 2. An example of certificate for forest ranger (RIVOLI 1870b)



Ryc. 3. Wzór świadcstwa dla kandydata na nadleśniczego (RIVOLI 1870b)
 Fig. 3. An example of certificate for forest district officer (RIVOLI 1870b)

REALIZACJA PROJEKTU RIVOLEGO

Niewiele mamy śladów w literaturze na temat wprowadzenia w życie i funkcjonowania projektu Rivolego. O tym, że opracowany przez niego system został wprowadzony w życie, świadczy sprawozdanie z zebrania Wydziału Leśnego w dniu 14 lutego 1871 roku, podczas którego „w myśl przyjętej przez Wydział Leśny, opracowanej przez Pana Rivolego ustawy co do kształcenia i egzaminowania elewów leśnych wybrano na ten raz do komisji egzaminacyjnej pana Nowickiego i Referenta” (tzn. Józefa Łukomskiego – przyp. W. Chałupka) (ŁUKOMSKI 1871b).

O długoletnim funkcjonowaniu tego systemu kształcenia świadczy także pośrednio referat pt. *Czy wystarcza dotychczasowe wykształcenie naszych urzędników leśnych w coraz trudniejszych warunkach gospodarczych leśnych?* Była to najprawdopodobniej próba całościowej oceny po kilkudziesięciu latach, którą miał przedstawić Kazimierz Chrzanowski na walnym zebraniu w dniu 11 września 1906 roku z okazji 40-lecia istnienia Wydziału Leśnego. Niestety, referat nie został wygłoszony ani nawet nadesłany z powodu wyjazdu jego autora na Litwę (PACYŃSKI 1906).

SPRAWA STACJONARNYCH KURSÓW DLA BOROWYCH

Wspomniany wyżej pomysł Filipa Skoraczewskiego z 1871 roku o szkole dla borowych oraz urządzaniu corocznych kursów dokształcających dla borowych już pracujących w lasach (ŁUKOMSKI 1871a) nie doczekał się szybkiej realizacji. Temat ten wrócił dopiero w 1878 roku, kiedy Wydział Leśny podjął starania o utworzenie własnej stacji doświadczalnej w lasach wierzenickich Augusta Cieszkowskiego. W przedstawionym na walnym zgromadzeniu CTG w dniu 8 września programie działania oraz kalkulacji rocznych kosztów utrzymania stacji, Józef Rivoli umieścił wśród jej zadań także następujący punkt: „2. Kształcenie urzędników leśnych jako to borowych i podleśniczych przez urządzenie kursów praktycznych połączonych z popularnymi wykładami” (PALISZEWSKI 1879, s. 78).

Również i tym razem, mimo czynionych starań, sprawa stacjonarnego kształcenia leśników poszła w zapomnienie – i to na długie lata. Powrócono do niej dopiero w 1906 roku na posiedzeniu Wydziału Leśnego w Poznaniu w dniach 11 i 12 września. Zdecydowano wówczas stanowczo o uruchomieniu kursów dla borowych, postulując, by na takie kursy kwalifikować w pierwszej kolejności synów borowych, a dopiero później innych kandydatów. Powołano komisję w składzie: Józef Rivoli, Filip Skoraczewski, Antoni Kaus, Roman Grus i Kazimierz Wojczyński, której powierzono zadanie opracowania programu kursów i stosownych ram organizacyjnych oraz znalezienie życzliwych właścicieli lasów, w których kursy mogłyby się odbywać (PACYŃSKI 1906).

Tym razem rzecz doszła do skutku i pierwszy kurs dla borowych został zorganizowany w 1908 roku w lasach kórnickich Władysława Zamoyskiego przez nadleśniczego Kazimierza Wojczyńskiego (BRELIŃSKI 1908). Kursy te trwały do

1913 roku i ukończyło je 128 osób, a brali w nich udział także leśnicy z innych zaborów (KRAWIARZ 1992). Szerzej o tych kursach – patrz CHAŁUPKA (2015).

PODRĘCZNIK DLA BOROWYCH

Kształcenie leśników, przede wszystkim borowych, wymagało przygotowania odpowiedniego podręcznika. Po raz pierwszy postulat napisania podręcznika dla borowych zgłosił Rivoli na zebraniu Wydziału Leśnego w dniu 16 grudnia 1868 roku, a jego napisania podjęli się W. Janas, Antoni Nowicki i Józef Łukomski (GÓRECKI 1869). Projekt podręcznika zaprezentował Nowicki na posiedzeniu Wydziału Leśnego w dniu 14 lutego 1871 roku, lecz ze względu na dużą objętość, przedstawił tylko niewielkie fragmenty tekstu. W tej sytuacji Wydział zlecił Józefowi Rivolemu i Józefowi Haydesowi ocenę podręcznika i przedłożenie jej na następnym posiedzeniu (ŁUKOMSKI 1871a). Prawdopodobnie do tego nie doszło, bowiem nie znalazłem w źródłach żadnych informacji na ten temat.

Zdaje się, że podobnie jak w przypadku organizacji kursów dla borowych, również sprawa podręcznika dla borowych została odłożona *ad acta* na długie lata. Stała się ona znowu punktem zainteresowania Wydziału Leśnego dopiero w 1911 roku, już po uruchomieniu kursów dla borowych w Kórniku, kiedy to na walnym zebraniu Towarzystwa Leśnego w Wielkim Księstwie Poznańskim w dniu 6 marca 1911 roku powrócono do tematu podręcznika, analizując konспект opracowany przez Kazimierza Wojczyńskiego. Rivoli uznał jednak konспект za zbyt obszerny i skomplikowany i na jego wniosek odłożono decyzję w sprawie wydania podręcznika do następnego posiedzenia zarządu towarzystwa (BRELIŃSKI 1911). Temat pojawił się raz jeszcze podczas czwartego kursu dla borowych w Kórniku, który odbył się w dniach 7–12 sierpnia 1911 roku. W kursie tym uczestniczył właściciel Kórnika Władysław Zamoyski, który „przysłuchiwał się wszystkim wykładom, uczestniczył prawie w wszystkich wycieczkach i zabiegi Towarzystwa około wydania Podręcznika dla borowych poprzez obiecał” (WOJCZYŃSKI 1911, s. 128).

Ostatecznie jednak w sprawozdaniu Zarządu Towarzystwa Leśnego za rok 1911/1912, przedstawionym na zebraniu w dniu 5 marca 1912 roku można było tylko ogólnikowo przeczytać, że „przedwstępne prace celem urzeczywistnienia projektu wydania przez Towarzystwo podręcznika dla borowych postąpiły już dość daleko, tak że mamy nadzieje w tym roku wydanie umożliwić” (BRELIŃSKI 1912: 37). Zdaje się, że była to ostatnia wzmianka o owym podręczniku dla borowych, o którym dyskutowano niemal 40 lat, a który nigdy nie został wydrukowany. Być może pozostał on w jakimś archiwum w formie manuskryptu i czeka na odnalezienie.

PODZIĘKOWANIE

Dziękuję panu prof. dr. hab. Maciejowi Giertychowi za tłumaczenia tekstów na język angielski.

LITERATURA

- ANONIM, 1868a, *Protokół z posiedzenia Zarządu Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla W. Ks. Poznańskiego, wspólnie z Delegowanymi Towarzystw Rolniczych Filjalnych dnia 15 października 1868 r. odbytego*, „Ziemianin”, nr 45, s. 354–356.
- ANONIM, 1868b, *Protokół z szóstego posiedzenia Zarządu po walnem zebraniu Centralnego Tow. Gospodarczego z dnia 19 listopada 1868 r.*, „Ziemianin”, nr 50, s. 393–395.
- ANONIM, 1869a, *Protokół z pierwszego posiedzenia Zarządu po walnem zgromadzeniu z dnia 15go stycznia 1869 r.*, „Ziemianin”, nr 5, s. 35–37.
- ANONIM, 1869b, *Wyciąg z protokołu piątego posiedzenia Zarządu z dnia 16go września 1869 r.*, „Ziemianin”, nr 40, s. 327–328.
- ANONIM, 1869c, *Wyciąg z protokołu szóstego posiedzenia Zarządu z dn. 19 listopada 1869 r.*, „Ziemianin”, nr 49, s. 400.
- ANONIM, 1870, *Kilka uwag nad artykułem P. Rivolego: „O kształceniu i egzaminowaniu elewów leśnych*, „Ziemianin”, nr 19, s. 179.
- BRELIŃSKI S., 1908, *Odezwa*, „Przegląd Leśniczy”, nr 2, s. 33–34.
- BRELIŃSKI S., 1911, *Sprawozdanie z Walnego Zebrania Towarzystwa Leśnego w W. Ks. Poznańskim odbytego w Poznaniu d. 6. marca 1911 r.*, „Przegląd Leśniczy”, nr 2, s. 33–42.
- BRELIŃSKI S., 1912, *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Leśnego w Wielkiem Księstwie Poznańskim na rok 1911/1912*, „Przegląd Leśniczy”, nr 2, s. 36–37.
- CHAŁUPKA W., 2008, *Eugeniusz Ronka (1790–1875): pionier polskiego leśnictwa w Wielkopolsce*, „Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej”, t. 7, s. 25–39.
- CHAŁUPKA W., 2015, *Kształcenie leśników w Wielkopolsce w XIX wieku i w okresie międzywojennym*, „Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej”, t. 14, s. 9–34.
- CHAŁUPKA W., 2017, *Z kart historii Oddziału Wielkopolskiego Polskiego Towarzystwa Leśnego: 1866–1939*, [w:] *Dzieje Oddziału Wielkopolskiego Polskiego Towarzystwa Leśnego w Poznaniu w latach 1866–2017*, red. W. Chałupka, G&P Oficyna Wydawnicza, Poznań, s. 23–101.
- CHAŁUPKA W., MODRZYŃSKI J. 2012. *Polscy studenci w Królewskiej Saskiej Akademii Leśnej w Tharandcie w latach 1816–1919*, „Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej”, t. 11, s. 17–50.
- GÓRECKI W., 1868, *Sprawozdanie z Wydziału Leśnego*, „Ziemianin”, nr 12, s. 95–96.
- GÓRECKI [W.], 1869, *Sprawozdanie z „Wydziału Leśnego”, odbytego w Poznaniu dnia 16 grudnia b.r. [1868]*, „Ziemianin”, nr 5, 38–39.
- KRAWIARZ K., 1992, *Kursy dla borowych w Kórniku*, „Sylwan”, t. 134, nr 9, s. 99–103.
- LOCHMANN K., LOCHMANN E., 2011, *Das Ausländerstudium an der Tharandter Lehr- und Forschungsstätte von 1811 bis 1945*, „Forstwissenschaftliche Beiträge Tharandt”, Beiheft 11, s. 1–206 + Anhang, 1–101.

- ŁUKOMSKI J., 1868, *O służbie leśnej*, „Ziemianin”, nr 31, s. 246–247.
- ŁUKOMSKI J., 1871a, *Referat z posiedzenia Wydziału Leśnego (odbytego dnia 14go lutego 1871, „Ziemianin”, nr 15, s. 120–121.*
- ŁUKOMSKI J., 1871b, *Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału Leśnego w Miłosławiu i odbytej ekskursji leśnej w lasach miłosławskich w dniach 10 i 11 października 1871 r.*, „Ziemianin”, nr 49, s. 394–396.
- NOWICKI A., 1870, *Referat z posiedzenia Wydziału Leśnego*, „Ziemianin”, nr 13, s. 116–117.
- PACYŃSKI A., 1906, *Sprawozdanie z posiedzenia walnego zebrania i wycieczki wydziału leśnego Centraln. Tow. Gospodarczego w W. Ks. Poznańskim, odbytych dnia 11 i 12 września 1906*, „Ziemianin”, nr 38, s. 177–178.
- PALISZEWSKI W., 1879, *Sprawozdanie z czynności Centralnego Towarzystwa Gospodarczego na W. Ks. Poznańskie za r. 1878*, „Ziemianin”, nr 10, s. 77–79.
- RACZYŃSKI A., ŁUKOMSKI J., 1869, *Protokół Walnego Zebrania Cent. Tow. Gospodarczego dla Wlk. Ks. Poznańskiego z dn. 16 i 17 grudnia 1868 r.*, „Ziemianin”, nr 3, s. 14–16.
- R.G., [ROMAN GRUS], 1909, *Eugeniusz Ronka. Wspomnienie*, „Przegląd Leśniczy”, Rok II, nr 1, s. 18–20.
- RIVOLI J., 1870a, *O kształceniu i egzaminowaniu elewów leśnych*, „Ziemianin”, nr 16, s. 149–151.
- RIVOLI J., 1870b, *O kształceniu i egzaminowaniu elewów leśnych (dokończenie)*, „Ziemianin”, nr 17, s. 156–158.
- RIVOLI J., 1870c, *Odpowiedź na korespondencję rolniczą w num. 19 Ziemianina pod tytułem „Kilka uwag nad artykułem: O kształceniu i egzaminowaniu elewów leśnych”*, „Ziemianin”, nr 24, s. 224.
- WOJCZYŃSKI [K.], 1911, *Sprawozdanie z IV kursu dla borowych w lasach kórnickich*, „Przegląd Leśniczy”, rok IV, nr 4, s. 128.

PROGRAMY KSZTAŁCENIA PERSONELU DLA LEŚNICTWA POLSKIEGO W WIELKIM KSIĘSTWIE POZNAŃSKIM

Streszczenie

Zdecydowana większość zarządców polskich lasów prywatnych w Wielkim Księstwie Poznańskim w XIX wieku zdobywała wykształcenie na wyższych uczelniach leśnych w Saksonii i Prusach. Leśnicy ci z kolei kształcili niższy personel leśny, a kształcenie to odbywało się zarówno poprzez naukę w systemie mistrz-uczeń, jak i według specjalnego programu przygotowanego dla trzech szczebli administracji leśnej (borowego, leśniczego i nadleśniczego), przygotowanego przez Józefa Rivolego i wprowadzonego przez Wydział Leśny Centralnego Towarzystwa Gospodarczego. Ambicją twórcy programu było uzyskanie kadry leśników o poziomie wykształcenia wyższym niż u pruskich leśników państwowych. W artykule omówiono program kształcenia i zakres wiedzy fachowej konieczny do zajmowania określonych stanowisk w polskiej prywatnej administracji leśnej.

Słowa kluczowe: XIX wiek, Wielkie Księstwo Poznańskie, historia leśnictwa, edukacja leśna

PROGRAMS FOR EDUCATION OF STAFF FOR POLISH FORESTRY IN THE GRAND DUCHY OF POZNAŃ

S u m m a r y

In the XIXth century most of the Polish foresters from the Grand Duchy of Poznań (a part of the Prussian sector of partitioned Poland) studied forestry at faculties in different European countries, mostly in Saxony and Prussia. After home-coming they worked as managers of private forests owned by the Polish landlords and also prepared young Polish men for the forestry profession as lower staff and gamekeepers. In 1870 a special program of complete education was elaborated by Józef Rivoli and introduced by the organization of Polish foresters called the Forestry Division of the Central Economic Society. The program covered wide spectrum of many basic and professional forestry subjects to prepare well educated men for three grades in the private forestry administration: gamekeepers, forest rangers and forest district officers.

Keywords: XIXth century, Grand Duchy of Poznań, history of forestry, forestry education